

KONGRESY, KONFERENCJE, SYMPOZJA

Mirosław Sułek, Lech Jaczynowski

IX KONGRES EKONOMISTÓW POLSKICH (odkrywać naturę i przyczyny zjawisk gospodarczych)

[**słowa kluczowe:** kongres, ekonomia, nauki społeczne, zjawiska gospodarcze, ekonomia dla przyszłości]

Streszczenie

W opracowaniu przedstawiono przebieg IX Kongresu Ekonomistów Polskich jaki przygotowany został przez Polskie Towarzystwo Ekonomiczne w dniach 28-29 listopada 2013 roku w Warszawie. Opisano organizację i przebieg tego przedsięwzięcia. Scharakteryzowano główne wątki najciekawszych wystąpień i dyskusję jaka się wokół nich odbyła. Zachęcono do zapoznania się z tekstami referatów wygłoszonych podczas Kongresu, jakie zostały umieszczone w materiałach pokongresowych i na stronach internetowych PTE.

* * *

Kongres Ekonomistów Polskich zorganizowany w Warszawie 28-29 listopada 2013 roku był dziewiątym już przedsięwzięciem tego typu. Pierwszy odbył się przed 126 laty w Krakowie i nosił nazwę Pierwszy Zjazd Ekonomistów i Prawników. Dokładnie w stulecie po tym pierwszym, w roku 1987 też w Krakowie odbył się piąty Kongres Ekonomistów Polskich. Szczególny charakter miał jednak ósmy Kongres, który odbył się w 2007 roku, ponieważ był pierwszym po przyjęciu Polski do Unii Europejskiej. Stąd też jego tematyka dotyczyła *szans i zagrożeń dla polskiej gospodarki*, uczestniczącej teraz na nowych zasadach w gospodarce światowej.

Obecny, dziewiąty Kongres Ekonomistów Polskich, zorganizowany w Warszawie przez Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, też odbywał się w szczególnym momencie, bo w warunkach globalnego kryzysu, zapoczątkowanego w USA i charakteryzującego się naruszeniem równowagi między sektorem finansowym i realnym. Stąd też hasłem obrad było *Ekonomia dla przyszłości – odkrywać naturę i przyczyny zjawisk gospodarczych* (fot. 1).

Olbrzymie przedsięwzięcie, w którym wzięło udział ponad 500 osób tak z Polski jak też wielu zaproszonych gości z zagranicy zorganizowane zostało staraniem działaczy, wolontariuszy i pracowników Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego. Dwudniowy Kongres odbył się w salach konferencyjnych warszawskiego Hotelu Mariott.

Otwarcia Kongresu dokonali: prezes PTE, prof. Elżbieta Mączyńska oraz przewodniczący Rady Naukowej PTE prof. Bogusław Fiedor. Oprócz nich w prezydium (fot. 2) zasiedli wice prezesi PTE prof. Stanisław Rudolf, dr Artur Pollok oraz honorowy prezes PTE prof. Zdzisław Sadowski.

Po informacji o nadesłanych listach gratulacyjnych i wystąpieniach gości honorowych, dokonano wręczenia nagrody PTE im. prof. Edwarda Lipińskiego, która została przyznana Joannie Tyrowicz za książkę pt. *Histereza bezrobocia w Polsce*, Wyd. UW, Warszawa 2011.

Następnie wręczono dyplom przewodniczącego Rady Naukowej PTE dla Rosjan – Ruslana Grinberga i Alexandra Rubinsteina, za książkę *Economic Socio-dynamics*. Kolejnym punktem uroczystości było wręczenie Złotej Odznaki Honorowej PTE z Wieńcem prof. Bożenie Klimczak. Wręczono też wyróżnienia dla sponsorów.

Na zakończenie oficjalnego otwarcia Kongresu wystąpił z referatem prezes Narodowego Banku Polskiego prof. Marek Belka, zastrzegając, że jest teraz już tylko praktykiem, bo od kilku lat nie uprawia nauki ekonomii, przedstawił znakomitą analizę zestawu przyczyn, które doprowadziły w ostatnich latach do globalizacji kryzysu. Kryzysu, który zaczął się w 2007 roku w sektorze finansowym USA. Wśród nich niebagatelną rolę przypisał brakowi etyki, jaki występuje w instytucjach finansowych. Zastanawiał się, jak mogli się tak mylić czołowi ekonomiści w swoich ocenach zachodzących zjawisk. Na zakończenie podkreślił, że konieczny jest nowy paradygmat dla makroekonomii, bo to co jest obecnie brzmi jak kakofonia.

Wśród znamienitych gości Kongresu powszechną uwagę zwracali byli premierzy: Jan Krzysztof Bielecki oraz Marek Belka, wicepremierzy odpowiedzialni przed laty za naszą gospodarkę: Zdzisław Sadowski, Grzegorz W. Kołodko, Jerzy Hausner czy obecny wiceminister w MNiSzW – profesor ekonomii Marek Rajtaczak. Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego reprezentował jego doradca prof. Jerzy Osiatyński, który odczytał list skierowany do uczestników Kongresu. W imieniu Polskiej Akademii Nauk wystąpił jej prezes prof. Michał Kleiber, który podkreślił, że ekonomia jest kluczem do polityki, a więc naszej przyszłości i niedobrze jest, że różne prognozy tak często się nie sprawdzają.

Wśród znaczących gości Kongresu odnotowaliśmy też m.in. obecność Krzysztofa Pietraszkiewicza (prezesa Związku Banków Polskich), Romana Malinowskiego (byłego marszałka Sejmu, przewodniczącego Klubu „Dobro Wspólne Ponad Podziałami”), profesorów: Wojciecha Gasparskiego (członka rzeczywistego Academy of Management USA oraz honorowego prezesa Towarzystwa Naukowego Prakseologii), Stanisława Sudoła (Komitet Nauk Organizacji i Zarządzania PAN), a także nestora polskich ekonomistów Witolda Andruszkiewicza.

Wszystkich zaproszonych honorowych i specjalnych gości Kongresu nie sposób jest tu wymienić, ze względu na ograniczone ramy niniejszego opracowania. W dyskusji panelowej, podczas sesji plenarnej, oprócz części wyżej wymienionych, wzięły udział tak znane osoby jak komisarz Unii Europejskiej Janusz Lewandowski, prezes Krajowej Izby Gospodarczej Andrzej Arendarski oraz szereg profesorów: Andrzej Koźmiński, Lucjan Orłowski, Piotr Pysz, Tomasz Szapiro i inni.

Ciekawą formułą tej części obrad stanowiły wystąpienia komentatorów. Wypowiadali się: Ryszard Petru (przewodniczący Towarzystwa Ekonomistów Polskich) oraz profesorowie: Herbert Wirth (prezes KGHM Polska Miedź S.A.), Janusz Czapiński (Uniwersytet Warszawski), Karol Modzelewski (Polska Akademia Nauk). Przyjęta formuła zgromadzenia kilkunastu panelistów (obowiązująca potem też we wszystkich równolegle prowadzonych sesjach tematycznych), którzy mieli odpowiadać na wcześniej przygotowane pytania, ograniczyła możliwość ich wypowiedzi do kilku minut. Pozwoliła jednak sprawnie, mieszcząc się w przewidzianym czasie, zrealizować całość przedsięwzięcia.

Sesja plenarna dotyczyła *fundamentalnych problemów w teorii i praktyce gospodarczej*. Przewodniczyli jej profesorowie Elżbieta Mączyńska i Bogusław Fiedor.

Paneliści odpowiadając na wcześniej przedstawione im pytania mówili o istotnych według nich problemach i postulatach takich jak np.

- brak przedmiotów ekonomicznych w szkole powoduje, że społeczeństwo jest bardziej podatne na różne manipulacje polityków;
- trzeba sięgać do innych nauk i zamiast preferować tylko modele matematyczne (nie odrzucając ich jednak zupełnie), uwzględnić w rozważaniach problemy społeczne, wynikające z kultury, mentalności czy przyzwyczajień ;
- ekonomia jest piękną nauką ale musi być interdyscyplinarna, bo nadzwyczaj ważne są styki i więzi między różnymi naukami;
- wpływ ekonomistów na polityków jest ograniczony, bo często gry interesów uniemożliwiają skuteczne działanie;
- ekonomia nie nadaża za konstrukcjami wymyślonymi przez ludzi;

- inne są standardy południa i północy Europy i trzeba dążyć do tego aby konwergencja była typu nordyckiego;
- brak satysfakcjonującej identyfikacji trendów w międzynarodowej ekonomii;
- rodzą się pytania , na które nie ma dobrych odpowiedzi typu: jaka będzie gospodarka po kryzysie i czy przypadkiem nie będzie ona stagnacyjna;
- nic tak nie rządzi działaniami polityków jak idee dawno zmarłych myślicieli ekonomicznych;
- trzeba chronić społeczeństwo przed poglądami o wyższości zdrowego rozsądku (chłopski rozum) i chociaż jesteśmy nauką społeczną i nie jesteśmy w stanie przewidzieć wielu spraw, to nie wolno odrzucać zupełnie matematyki;
- o ekonomii mówią dużo ludzie, którzy na niej mało lub w ogóle się nie znają i trudno jest prostować głoszone przez nich poglądy;
- za negatywne zjawiska gospodarcze nie można winić ekonomii, bo ta bada to co już się stało, natomiast przy tylu zmiennych, prognozowanie tego co nastąpi jest nadzwyczaj trudne;
- problemem jest też pojawiająca się różnica w alokacji czasu wolnego obywateli, a to wykazują badania nad zgłaszaną chęcią gdzie dobrze nam się mieszka (ciekawostką jest, że na 10 wskazanych miast świata aż 8 znajduje się w Europie).

Komentatorzy, którzy wystąpili po panelistach trochę podkreślili atmosferę dyskusji zgłaszając swoje uwagi typu:

- ekonomia zbankrutowała, bo nie potrafi obronić tez – jakie skutki z czego wypływają;
- ekonomiści grzeszą pychą uniwersalizmu, tymczasem inne nauki mówią o różnicach indywidualnych (mogą być różne reakcje na takie same bodźce);
- nie przewiduje się, aby Polska szybko przekroczyła granice rozwoju postindustrialnego;
- nauka powinna respektować pewne rygory w odróżnieniu od publicystyki;
- ten kryzys się kończy, ale nadejdzie kolejny i ekonomię trzeba traktować z dystansem, bo po prostu nie wszystko wiemy.

W trakcie dyskusji padło też kilka ciekawych wypowiedzi. I tak jeden z panelistów zwrócił się do swoich kolegów, ciągle cytujących noblistów w dziedzinie ekonomii, aby byli precyzyjni, bo w testamencie Alfreda Nobla nie ma wymienionej takiej dyscypliny. To co się przyznaje (wprawdzie z rytuałem noblowskim) jest nagrodą Banku Szwedzkiego ku czci A. Nobla (*The Bank of Sweden Prize in Economic Science in Memory of Alfred Nobel*).

Podobnie żywą reakcję sali wywołała wypowiedź innego dyskutanta, który komentując co jest, a co nie jest nauką, przywołał wypowiedź prof. Tadeusza Kotarbińskiego, który wg niego stwierdził jakoby, że ...”Nauką jest to co się wykłada na uniwersytetach”. Sala zarechotała, ale grupa prakseologów aż podskoczyła, bo to co napisał w swojej pracy pt. *Elementy teorii poznania, logiki formalnej i metodologii nauk*(1986) cytowany wyżej autor, brzmiało nieco inaczej ...”Nauką jest wszelka całość godna tego, by być przedmiotem nauczania intelektualnego w szkolnictwie wyższym, w charakterze odrębnej specjalności”. To oczywiście zmienia wydźwięk, ale niestety sprostowanie nie padło.

Do takiej kategorii niedomówień można chyba też zaliczyć wypowiedź innego panelisty, który stwierdził, że „ekonomia może jest i piękną, ale na pewno jest też smutną nauką (tak jak medycyna) – bo w obu nie można przewidzieć na co zachorujemy”. Na sali nie było przedstawicieli nauk medycznych, ale zapewne zaproponowaliby, bo od momentu rozpracowania pełnego genotypu ludzkiego (przed kilkunastu laty) akurat na co możemy zachorować i ile lat żyć, naukowcy tej dziedziny wiedzy potrafią coś z dużym prawdopodobieństwem przewidzieć.

Największe poruszenie tej części obrad wywołało komentatorskie wystąpienie (przywoływane potem w dyskusjach podczas wielu tzw. „sesji równoległych”) prof. Janusza Czapińskiego, który zwracając uwagę na możliwość różnych reakcji na takie same bodźce, dał przykład z badań 70 państw (30 zakwalifikowanych jako biedne i 40 jako bogate), gdzie przy pomocy analizy regresji badano zależności społecznego zadowolenia z życia od wartości PKB. Okazało się, że reakcje na podobny poziom PKB wyglądają inaczej w społeczeństwach biednych niż bogatych, więc istotną rolę odgrywają tu czynniki społeczne, zazwyczaj nie uwzględniane w modelach ekonometrycznych.

Uczestnicy Kongresu, rozgrzani sesją plenarną, podzielili się teraz na kilka sesji równoległych, gdzie wg podobnej formuły: moderator referuje główne tezy referatów przygotowanych przez panelistów, a oni w zwięzłej formie odpowiadają na przygotowane wcześniej przez organizatorów pytania, a następnie do dyskusji włączają się zainteresowani daną tematyką uczestnicy znajdujący się na tej sali. Oczywiście nie sposób jest zreferować tego co działo się łącznie w ciągu dwóch dni na szesnastu specjalistycznych posiedzeniach.

Postaramy się jednak przedstawić główne tezy jakie padły podczas obrad w kilku wybranych sekcjach tak, aby zachęcić innych do zapoznania się z materiałami z Kongresu oraz pełnymi referatami jakie są dostępne na stronach internetowych PTE <www.pte.pl> i materiałach pokongresowych.

W sesji I składającej się z części A i B, hasłem przewodnim było: *Nauki ekonomiczne: stylizowane fakty a wyzwania współczesności*. Moderatorami byli profesorowie Bogusław Fiedor i Adam Noga. To oni podczas podsumowania na ostatniej, plenarnej sesji, syntetyzując wypowiedzi uczestników sesji I przywołali z niej następujące tezy:

- poglądy na temat odpowiedzialności makroekonomistów za pojawiające się kryzysy są wysoce zróżnicowane;
- konieczne jest w rozważaniach ekonomicznych nawiązywanie do innych nauk;
- należy mówić o niedostatkach a nie tylko o instrumentarium;
- trzeba budować dynamiczne modele ekonomiczne, pozwalające prognozować;
- ekonomia powinna być interdyscyplinarna, ale trzeba tu być bardzo ostrożnym, bo na tych innych za bardzo się nie znamy.

W podsumowaniu sesji I nie znalazły się jednak odniesienia do poruszanych podczas tej sesji takich zagadnień jak:

- nanofinanse;
- jak weryfikować ukryte założenia w modelach ekonomicznych;
- zapożyczanie z innych nauk (np fizyki) pojęć typu: równowaga czy entropia.

W sesji II też składającej się z części A i B, tematem obrad były: *Kontrowersje i spory wokół modelu gospodarki – państwo a rynek, wzrost gospodarczy a spójność społeczna*. Moderatorami byli profesorowie Elżbieta Mączyńska i Julian Auleytner oraz red. Rafał Woś. W dosyć emocjonalnych wypowiedziach uczestnicy zwracali uwagę na to, że:

- nie powinniśmy pytać ile państwa w gospodarce, ale o to jakie jest to państwo;
- indeksy wolności gospodarczej powinny służyć do oceny struktur instytucjonalnych;
- wzorem może być np. duża rola państwa w gospodarce państw skandynawskich z wysokimi podatkami akceptowanymi przez tamtejsze społeczeństwa;
- na korzyść np. Szwecji działa suwerenność monetarna, a poparcie społeczne dla strefy euro jest na poziomie ok. 10%;
- może warto byłoby przyjrzeć się tzw. ustawie Wilczka (o działalności gospodarczej) z 1988 r.

W kończącej Kongres **sesji podsumowującej**, moderatorzy sesji II wypunktowali potem dodatkowo postulaty:

- co roku powinno się organizować seminarium poświęcone tej tematyce;
- należy zwrócić uwagę na model norweski, gdzie wiadomo na co idą podatki, a u nas jest to dosyć niejasne;

- Trybunał Konstytucyjny powinien rozstrzygnąć jaka jest interpretacja zapisu z konstytucji RP o tzw. społecznej gospodarce rynkowej (Niemcy to uczynili a u nas są skrajne odmienne opinie na ten temat);
- ustalić co jest kołem zamachowym polskiej gospodarki, gdy w ocenie jej konkurencyjności Polska plasuje się na dosyć dalekich miejscach.

Kolejna **sesja III** miała część A i B. Poświęcona była problemowi: *Polska w Unii Europejskiej i globalnej gospodarce*. Moderatorami byli profesorowie Stanisław Rudolf oraz Marian Gorynia. Sesja (zwłaszcza w części B) poprowadzona była wręcz modelowo. Starczyło czasu na przedstawienie skrótów referatów panelistów, ich odpowiedzi na zadane wcześniej przez organizatorów pytania, dyskusję i podsumowanie.

W syntezie przedstawionej na **sesji podsumowującej** Kongres wypunktowano następujące, najciekawsze tezy z sesji III:

- ważne są praktyczne aspekty problemu – jak w średnim i długim okresie może ewoluować gospodarka Polski oraz całej Unii Europejskiej;
- stwierdzamy niezadowalający poziom innowacyjności w polskiej gospodarce (my do Chin wysyłamy miedź, a oni do nas elektronikę);
- konieczne jest nagłaśnianie sukcesów polskich firm;
- co zrobić żeby rozumnie inwestować a nie rozrzutnie wydawać pieniądze z UE;
- decyzja o przyjęciu euro jest decyzją polityczną i chociaż wiele przemawia za taką decyzją, to chyba nie w tej chwili.

Jednak w czasie obrad tej sesji, w dyskusjach panelistów, jak i wypowiedziach z sali, pojawiły się też inne ciekawe postulaty nie uwzględnione potem w syntezie, jak np.:

- pojawia się problem powstającej strefy Wolnego Handlu z USA i jak to dotknie naszą gospodarkę;
- naturalny poziom naszej gospodarki w chwili obecnej jest o trzy szczeble niżej, a dzisiejsza rzeczywistość zbudowana jest na długu;
- nie jest to pocieszające, ale faktem jest, że w czasie kryzysu inne państwa popełniały więcej błędów niż my;
- to, że w naszej gospodarce tak niewiele od nas zależy, podnosi problem na ile jest ona suwerenna;
- na szczeblu Komisji Europejskiej trwa lobbing wielkich przedsiębiorstw i panują tam dosyć płynne zasady;
- nie nadużywajmy pojęcia światowy kryzys, bo wiele państw wcale go nie przeżywa.

Sesja IV była jednocześnie i dotyczyła *Edukacji dla zrównoważonego i trwałego rozwoju oraz społecznie odpowiedzialnego biznesu*. Moderatorem był dr Artur Pollok. Obrady sprawnie poprowadzone umożliwiły dyskutantom z sali na zgłaszanie swoich uwag i postulatów. Wśród różnych wypowiedzi panelistów zwracają uwagę te podkreślające:

- konieczność wcześniejszej edukacji młodego pokolenia w zakresie wiedzy ekonomicznej, a może należy wręcz uczynić ekonomię przedmiotem maturalnym;
- łączyć wiedzę ekonomiczną z kwestiami etycznymi tak, aby od początku kształtować właściwe podejście do społecznej odpowiedzialności biznesu (CSR – *Corporate Social Responsibility*);
- zrobić coś z problemem niedoboru kadry dydaktycznej, bo studentów na kierunkach ekonomicznych jest ok. 20% wszystkich studentów, ale nauczycieli akademickich na tych kierunkach jest zaledwie 7% wszystkich wykładowców.

Spory spór wywołała krytyka jednej z dyskusantek *procesu bolońskiego*, stwierdziła ona mianowicie, że „kuriozalne jest aby na II stopniu studiów ekonomicznych” pojawiali się studenci z licencjatem zrobionym na zupełnie innym kierunku”. Wywołało to sprzeciw innego dyskusanta, który zwrócił uwagę na to, że dwu a w zasadzie trzy stopniowy system kształcenia, wynikający z Deklaracji Bolońskiej, podpisanej przez Polskę w 1999 roku, nie zakłada prostej kontynuacji. To u nas i w kilku krajach na południowym wschodzie Europy, prawie 90% studentów idzie po zrobieniu licencjatu na studia drugiego stopnia (magisterskie) i podnosi średnią europejską, która mimo to jest obecnie na poziomie zaledwie 30%. Inne powinny być oczekiwania odnośnie przekazywanej wiedzy na różnych poziomach. Czy państwo zdajecie sobie sprawę z tego, że mamy kilku doktorów nauk medycznych, którzy nie są po medycynie tylko po studiach inżynierskich? To oni konstruowali u prof. Zbigniewa Religi sztuczne serce. Doktorami w zakresie nauk ekonomicznych są ludzie po studiach na kierunku geografia, językoznawstwo a nawet wychowanie fizyczne. Po prostu różne obszary wiedzy przenikają się i uzupełniają, ale oczywiście nie wszyscy muszą wszystko zgłębiać.

Dyskusja dotycząca kształcenia rozszerzyła się potem na Krajowe Ramy Kwalifikacji, punkty ECTS (*European Credit Transfer System*) i inne rozwiązania powstające w obszarze nazywanym obecnie „Europa Wiedzy”, umożliwiającym realizację idei uczenia się przez całe życie oraz rozwijanie narzędzi umożliwiających porównywalność, przejrzystość i uznawalność kwalifikacji wszystkich mieszkańców naszego kontynentu. Jest to wartość, która musi być doceniana.

Na **sesji podsumowującej** cały Kongres moderator IV sesji wypunktował większość zreferowanych wyżej kwestii i spuentował następnie powiedzeniem Oskara Wilde'a „*cynik zna cenę każdej rzeczy, ale nie zna ich wartości*”.

Sesja V również składała się z części A i części B. Jednak mimo, że część A odbyła się pierwszego dnia Kongresu to nosiła ona wspólną dla wszystkich sesji drugiego dnia, pierwszą część nazwy, a mianowicie *Determinanty rozwoju Polski*. Dla tych obrad wyróżnikiem była druga część nazwy: *Rynek pracy, demografia*. Moderatorami byli tu profesorowie Eugeniusz Kwiatkowski i Zofia B. Liberda.

Obrady były ciekawe chociażby ze względu na spory, jakie w części B wynikły między panelistami. Ponieważ niektóre wnioski były ze sobą sprzeczne, spór dotyczył źródłowych dokumentów, na których opierało się rozumowanie adwersarzy. Poza tym wypunktowano takie zjawiska jak:

- od 30 lat mamy tendencję spadku udziału pracy w wartości dodanej – na rzecz kapitału;
- płace są u nas niższe, bo poziom produktywności jest niski;
- od wielu lat obserwujemy spadek zatrudnienia w rolnictwie;
- procesy demograficzne są niekorzystne, bo nakładają się niezależne procesy, takie jak mała dzietność i migracja, a do tego dochodzi jeszcze starzenie się społeczeństwa;
- w Polsce mamy wysokie bezrobocie na poziomie 10,4%, ale pamiętajmy, że średnia w UE to 11% (wg danych GUS bezrobocie w Polsce w II kwartale 2013 roku wyniosło 13,2% – przyp. aut.);
- niedoceniany jest problem redystrybucji budżetowej, gdzie współczynnik Giniego wskazuje na poziom nierówności społecznych, a jego związek z PKB wcale nie jest jednoznaczny i może być inny w różnych krajach o takim samym poziomie PKB;
- poziom bezrobocia jest jednym z najistotniejszych wskaźników w USA – może trzeba u nas podzielić się pracą?

Tutaj nastąpiła kontra byłego wice premiera – „proszę nie powoływać się na L. Wałęsę i pamiętać, że praca na pół etatu to również pół zarobków”. Nikt jednak nie przywołał tu badań socjologicznych sprzed lat, z których wynika, że osoby zatrudnione na pół etatu wykonują sporo ponad 50% zadań przewidzianych dla całego etatu. Dyskutant podsumował, że konieczna jest strategia przekładania się skali mikro na sferę makro i chociaż nie ma szans na 7% wzrostu gospodarczego (jak to było za jego czasów), to uważa się, że zupełnie możliwe jest stabilne podtrzymywanie 4% wzrostu gospodarczego rocznie.

W syntezie wyników prac sesji V, moderator występując na kończącej Kongres **sesji plenarnej** wypunktował istotność:

- aspektów demograficznych (dzietność, migracja, starzenie się społeczeństwa);
- to, że transformacja w Polsce nie jest optymalna w stosunku do rynku pracy, co przejawia się w nierównomierności podaży i popytu przekładającej się na różnice w wysokości wynagrodzeń.

Sesje pozostałe tzn. VI; VII; VIII i IX noszące wspólne (tak jak i rozpoczęta poprzedniego dnia sesja V) hasło *Determinanty rozwoju Polski*, koncentrowały się jednak na szczegółowych aspektach dotyczących odpowiednio:

- polityki innowacyjnej,
- finansów publicznych,
- sektora finansowego,
- rolnictwa.

Sesję VI (część A i B) poświęconą *polityce innowacyjnej*, moderowali profesorki Joanna Kotowicz-Jawor, Stefan Krajewski, Ewa Okoń-Horodyńska, którzy na **sesji kończącej Kongres** przedstawili w syntetycznym ujęciu najważniejsze postulaty z tej sesji:

- problemy z innowacyjnością wynikają z dużego ryzyka braku popytu na tego typu rozwiązania;
- słabe więzi między produkcją a nauką;
- tylko państwo może stworzyć warunki (system) i zapewnić odpowiednie pieniądze na innowacje;
- w tych sprawach ważny jest też czynnik kulturowy (historia, mentalność, zaufanie, zdolność do współpracy itp.);
- efekt synergetyczny może powstać przy współpracy nauki i przemysłu.

Sesję tą spuentował żartobliwie jeden z moderatorów stwierdzeniem: no widzicie państwo sami, tak ważne sprawy a panel poświęcony innowacyjności jest prawie na końcu Kongresu.

Sesję VII (część A i B) poświęconą *finansom publicznym*, moderowali profesorowie Stanisław Owsiak i Teresa Lubińska. Paneliści w czasie swoich wystąpień wskazywali na:

- asymetrię uczestników gry rynkowej;
- słabość związków zawodowych (zarówno koncepcyjną jak i publiczną);

- daniny publiczne mają charakter obowiązkowy (są haraczem na rzecz państwa);
- system podatkowy powinien być umiarkowany i jak najprostszy.

W emocjonalnych wypowiedziach dyskutantów ścierały się też racje dotyczące np. reformy OFE. Jedni uznawali ją za bezsensowną, drudzy określali takie wystąpienie za „strumień demagogii”. Poza tym w dalszych wypowiedziach wskazywano na:

- fakt, że Polacy nie doceniają korzyści płynących z sektora finansów publicznych;
- w sektorze tym występuje wielkie marnotrawstwo;
- narzędzia wymuszające efektywność mają ograniczone możliwości;
- potrzebne jest wprowadzenie wieloletniego planowania finansowego.

W syntezie przedstawionej na **zakończenie Kongresu** moderatorzy przywołali następujące tezy z sesji VII:

- reforma OFE nie jest grabieżą prywatnych pieniędzy, chociaż dla niektórych są one relikwią;
- można kwestionować tezy o nadmiernym fiskalizmie w Polsce, bo tak naprawdę problem stwarza nieprzejrzystość tego systemu;
- padały stwierdzenia, że finanse publiczne są balastem dla rozwoju kraju (co jednak zrobić, żeby tak nie było?);
- młodzi naukowcy prezentują fantastyczny poziom, zwłaszcza w zakresie nowych instrumentów zarządzania finansami publicznymi.

Sesja VIII była jednoczęściowa i poświęcona *sektorowi finansowemu*. Moderatorem tej sesji był prezes Związku Banków Polskich Krzysztof Pietraszkiewicz. Nie mogąc uczestniczyć we wszystkich sesjach równoległe prowadzonych, poniżej przywołaliśmy tylko tezy syntetyzujące, przedstawiane na **sesji plenarnej kończącej Kongres**:

- gdy mamy kryzys, to wszyscy powinni ponosić jego konsekwencje;
- nawet w największej fazie światowego kryzysu nasze banki nie wyciągnęły „łapy” po dofinansowanie;
- sektor finansowy jest przeregulowany (często źle), przez co np. uniemożliwia restrukturyzację (upadłość konsumencka);
- realizujemy wspólny wzrost – umówmy się jednak dokąd zmierzamy;
- dążmy od umiarkowanego optymizmu, do budowania pragmatycznej strategii.



Fot. 1. Plakat IX Kongresu Ekonomistów Polskich

Sesja IX (część A i B), kończąca obrady, poświęcona była *rolnictwu*. Moderatorami byli profesorowie Andrzej Czyżewski oraz Bogdan Klepacki. Po prezentacji (na ekranie) głównych tez ze zgłoszonych referatów, paneliści odpowiadali na pytania przygotowane przez organizatorów oraz podjęli dyskusję z uczestnikami Kongresu zapełniającymi sale:

- koncepcje kształtowania wsi muszą się liczyć z uwarunkowaniami historycznymi i kulturowymi;
- rozpatrując budżet UE i Polski na rolnictwo, trzeba pamiętać o kompromisie między tym co konieczne a tym co możliwe;
- liberalizacja może wprowadzić na rynek producentów o niższych kosztach produkcji;
- nie zapominajmy o leśnikach, bo 1/3 obszaru naszego kraju stanowią tereny zalesione;
- na świecie jest wiele głodu:
 - co 9 mieszkańców świata jest niedożywiony,
 - ale w krajach wysokorozwiniętych walczy się z problemem otyłości;
- potrzebny jest zrównoważony rozwój;
- energii odnawialnej aż 80% wytwarzane jest z biomasy i trzeba się zastanowić jak to ma być dalej;
- według danych FAO aż 30% żywności na świecie marnuje się;
- w gospodarce polskiej poza rolnictwem nie ma zapotrzebowania na niskokwalifikowaną siłę roboczą.

W dyskusji zwrócono też uwagę na to, że wspomniane 80% energii odnawialnej pochodzi z biomasy i należy tu dodać, że stanowi to 11% całej energii. Niestety wykorzystuje się tu też tzw. „odpady drzewne”, które często są dobrym surowcem, który nie powinien być spalany. Obecnie zwraca się uwagę na rozwój plantacji drzew szybko rosnących. Mamy ich ok. 11 tys. ha, co stanowi w przybliżeniu 4% areału. Rodzi się jednak problem biogospodarki – do jakiego poziomu można zwiększać obszar poświęcony na takie plantacje, aby nie zaszkodzić produkcji rolnej?

Na kończącej Kongres sesji plenarnej, moderatorzy sesji IX wypunktowali tezy syntetyzujące omawianą tam tematykę:

- powinno się odchodzić od rolnictwa industrialnego;
- rozumiemy, że jest problem ze wspieraniem rolnictwa w warunkach kryzysowych;
- rozszerza się grupa gospodarstw zmodernizowanych;
- trzeba rozstrzygnąć w co powinno się inwestować: w środki produkcji czy w infrastrukturę;

- określić udział drewna w uzyskiwaniu energii odnawialnej;
- szansą dla rolnictwa jest rozszerzenie eksportu np. na kierunkach wschodnich.

Kończąc swoje podsumowanie jeden z moderatorów zażartował: tematyka rolnicza rzeczywiście była poruszana jako ostatnia na tym Kongresie, ale pamiętajcie, że ... „ostatni będą pierwszymi”.

Zamykając Kongres, prezes PTE prof. Elżbieta Mączyńska podziękowała sponsorom, swoim współpracownikom za 2-letni okres pracy nad jego przygotowaniem oraz wszystkim uczestnikom. My jako odbiorcy też, jakie pojawiły się podczas dyskusji, zdając sobie sprawę, że nie wszystko byliśmy w stanie zanotować i przekazać, chcemy zachęcić wszystkich zainteresowanych przebiegiem Kongresu, aby zajrzeli na strony internetowe PTE, gdzie znajdą referaty i stenogramy z dyskusji – czyli bardziej szczegółowe materiały potrzebne do powoływania się, cytowań etc. Na zakończenie tej charakterystyki Kongresu chcemy przytoczyć kilka „złotych myśli”, jakie udało nam się wychwycić w wypowiedziach dyskutantów:



Fot. 2. Otwarcie obrad IX Kongresu Ekonomistów Polskich.

- ekonomiści bardzo lubią dyskutować sami ze sobą, ale dobrze byłoby gdyby czasem też słuchali innych;
- rynek nie eliminuje nieuczciwych tak jak demokracja nie eliminuje głupoty;
- są ekonomiści i ekonomiści – problemem jest za co odpowiadają jedni a za co drudzy;
- życzę wam więcej życzliwości wobec siebie.

Organizatorzy Kongresu nie zapomnieli o kulturze i po kolacji pierwszego dnia obrad uczestnicy mogli rozkoszować się wspaniałym recitalem Alicji Majewskiej – ale to już inna tematyka.

My natomiast dla studentów i pracowników naukowych z Ciechanowa zdeponowaliśmy w Bibliotece Wydziału Zarządzania w Ciechanowie (WSM) zestaw materiałów kongresowych, w tym pełne teksty referatów przygotowanych przez panelistów sesji plenarnej, streszczenia referatów z wszystkich sesji problemowych Kongresu oraz płytę zawierającą pełne teksty tych referatów. Wśród przekazanych materiałów jest też książka pt. *Kryzysy systemowe* pod redakcją naukową Elżbiety Mączyńskiej, Jana J. Michałka i Józefa Niżnika. Wyd. Polska Akademia Nauk, Komitet Prognoz „Polska 2000 Plus” Warszawa 2013.